GAZETA TARNOWSKA

GODŁO:

ZGODA.

Sobota **Nr. 24.** 30. Grudnia 1848.

Wychodzi nakładem redakcyi trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę zawsze w objętości przynajmniej jednego arkusza. Przedpłata dwumiesięczna za Listopad i Grudzień wynosi w Tarnowie 1 Złr. 30 gr. M. K. — dla odbierających pocztą 2 Złr. M. K. — Przedpłata imiesięczna dla odbierających Gazetę w Tarnowie w biórze redakcyi wynosi 50 gr. M. K. — Pojedyncze numera sprzedają się w biurze redakcyi po 6 gr. M. K. — Prenumerować można w Tarnowie w biurze redakcyi, w tutejszej księgarni, tudzież we wszystkich urzędach pocztowych. Przyjmują się prywatne odezwy i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, doniesienia literackie, księgarskie, przemysłowe i rolnicze; uwiadomienia tyczące się sprzedarzy i kupna, dzierżaw, poszukiwania nauczycielów urzędników i t. p. za opłatą od wiersza, za pierwszy raz 4 gr. a za każdy następujący po 2 gr. w Monecie Konwencyjnéj.

UWIADOMIENIE.

Gazeta Tarnowska pod godłem «**Zgoda**» wychodzić będzie nadal od 1go Stycznia 1849. w téj saméj zewnętrznéj i wewnętrznéj formie jak w ostatnich dwóch miesiącach trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę.—Prenumerata kwartalna od 1go Stycznia 1849. w miejscu w Tarnowie czyni 2 Złr. 20 kr. MK., miesięczna 50 kr. MK.—na prowincyi z przesyłką pocztową 3 Złr. MK. Prenumeraty odbiera redakcya w Tarnowie i tutejsza księgarnia Milikowskiego, które także *przez pocztę pod adresem Redakcyi* przesyłane być mogą, gdyż według reskryptu ministeryalnego przesyłki prenumerat na gazety krajowe *żadnéj opłacie* nie podlegają. Redakcya uprasza *o wczesne* nadsyłanie prenumerat tak za przyszły kwartał, jako też i *zaległych* za dwa ostatnie miesiące, gdyż od 1go Stycznia p. r. gazeta tym tylko przesyłaną będzie, którzy *wcześnie z góry* należytość kwartalną złożą.

Co może zbawić Austryą?

(Ciąg dalszy.)

Podścieliskiem każdego państwa jest kraj i lud Urządzenia więc państwa do tych pierwiastków zastósowane bydź powinny. Większa część ludności do państwa austryackiego należącej jest szczepu sławiańskiego, a bardzo znaczna część należy do szczepu romańskiego. Gdy tedy obecnie obudzone narodowości swoich praw domagają się, wypada przy nowém urządzeniu państwa szczególniejszą uwagę na większość zwrócić. Dotąd o zjednanie sobie sympatyi u rzeczonych szczepów nieubiegano się, zachodzi więc pytanie, jakie są dążności obu tych głównych szczepów? Zapatrując się z wyższego stanowiska na te dążności, i rozbierając je z zimną krwią oku badowczemu ujść niemoże, że sympatya Sławian do Austryi należących w alternatywie pomiędzy Austryą a Rosyą stoi, i wacha się, czy na tę, czy na drugą stronę przechylić się, bo każda strona ma coś za sobą. Na jednéj stronie zdaje się być więcej wykształcenia europejskiego, więcej osobistej i obywatelskiej wolności, ale połączenie z obcymi szczepami mniejsze rozwinięcie siły, któréj większa część w nich samych spoczywa. Na drugiej stronie mniejsza cywilizacya, mniéj a nawet żadnej wolności, ale za to połączenie się z wielkim i pobratymczym narodem, który swoją potęgą całej Europie imponuje. Gdyby Rossya dzisiaj swój rząd despotyczny na konstytucyjny przemieniła, wątpliwości niepodpada, że wszyscy Sławianie do niejby przylgnęli.

Niechcemy się zapuszczać w badanie, czyli Rosya chce i czy może swoją formę rządu zmienić? i owszem dopuszczamy, że Rosya przy swojej dawnej formie rządu obstawać bedzie. Własnie ta uporczywość Rosyi jest szczęściem i skazówką dla Austryi, w celu ustalenia swojego bytu i zajecia stanowiska silnego i przeważającego w Europie, co rychléj potrzeby i żądania różnorodnych szczepów do jej składu należących z całą szczerością zadowolnić; każdemu krajowi i narodowi własne urządzenie na podstawie jego narodowości dać, wolność narodów rozwinąć, wzmocnić i zapewnić, przez wykształcenie pojedyńczych narodowości i sumienne uwzględnienia interesów wszystkich w ogólności, i pojedyńczych krajów w szczególności, spokój i porządek co rychléj ustalić tym sposobem sympatyą narodów sławiańskich ku sobie stanowczo przywrócić.

Ludy szczepu romańskiego nie są tak liczni jak sławianie, ani tak zjednoczeni, i owszem po różnych krajach rozruceni. Mimo to narodowość ich zarówno się obudziła dąży ku osiągnieniu praw swoich. Wypada więc i ten szczep bez zwłoki i szczérze uwzględnić, narodowości wykształcić, aby ten szczep co rychlej stał się pociągającym wzorem dla udów romańskich pod innémi berłami zostających. Ależ do ego trzeba wziąść rozbrat z centralizacyą i zamienić się na zad federacyjny.

Siła fizyczna, przemoc i bagnety nic niepomogą. Bo do czegoż doprowadziły wojny domowe po dziś dzień w krajach pojedyńczych prowadzone? Jakież korzyści z tak zwanych zwycięstw? Czy jest pokój? Czy zyskano sympatyą? Czy okazały się widoki do osiągnienia spokoju i polepszenia bytu? Przeciwnie sympatye nikną, nieukontentowanie wzrasta, byt materyalny upada, ubostwo się wzmaga i bankructwo grozi. Zwycięstwa, które takie skutki za sobą pociągają, są istną klęską.

Austryi nietrzeba wojny domowej, ale nowego urządzenia, któreby odpowiedziało żądaniom pojedyńczych narodów do składu państwa austryackiego należących, t. j. urządzenia federacyjnego.

Tym sposobem osiągnąć można, że Austrya w pośrodku

Europy położona, stanie się ogniskiem oświaty, stekiem i zjednoczeniem siły i potęgi europejskiej.

Dążności i potrzeby narodów pod berłem austryackiém zostających dziś nie mają zadowolnienia i bynajmniéj nieosiągnęły stanowiska, do którego z popędu naturalnego, a więc koniecznego dążą. Jednakże szczére, rzetelne i przynależyte rozwijanie wolności politycznych na podstawie narodowości, dążności pojedyńczych narodów przy wszelkich możebnych zmianach, kombinacyach i kierunkach na korzyść Austryi obrócić się mogą. I tak: Jaką korzyść może przynieść federacyjne urządzenie Galicyi, którego deputacya Galicyjska w adresach swoich z dnia 6. Kwietnia i 12. Maja b. r. domagała się?

Galicya jest to część królestwa polskiego w roku 1772 tak sromotnie rozszarpanego, jest to część, która Austryi do tego rozdarcia Polski wpływającej w udziale się dostała. Galicya jest to dziecie niemowle od piersi matki oderwane i na pastwę sępom rzucone. Ten udział Austryi przy rozebraniu Polski jest zawsze plamą honor Austryi kalającą, i żadnym wywodem tytułu usprawiedliwić się nieda, bo z czynu sromotnego tylko sromota wyniknąć może. Grzéch więc ten przez Austryą absolutną popełniony, winna jest Austrya konstytucyjna zmyć i honor swój ocalić.

Galicya nieżąda nic tylko sprawiedliwości.

Galicya żąda zaniechania systematu rozdwojenia, który bezustannie we wszystkich kierunkach bez względu był popierany, a od roku 1846 najokropniejsze wywarł skutki. Galicya żąda, aby jej rzetelność przez urzędowe zmyślone raporta czernioną nie była, a jej synowie na łasce biórokratów niezostawali. Galicya żąda samoistnego i wolnego urządzenia na podstawie narodowości.

Wiemy o tém, że Galicya w obecnéj chwili od Austryi oderwać się nie może, boby wpadła w ręce moskiewskie, ale wiemy i to, że urządzenie kraju naszego na podstawie narodowości nam się należy. Austrya konstytucyjna winna swemu honorowi i swojej przyszłości Galicyą co rychléj na podstawie narodowości tak urządzić, aby się stała kamieniem węgielnym do odbudowania Polski całej wolnej i niepodległéj. Mówię że Austrya winna to swemu honorowi, bo jeżeli Austrya przychylając się do rozbioru Polski, skalała się czynem nieszlachetnym, czynem plamiącym honór, winna jest zmyć tę plamę podając pierwsza rękę do odbudowania, do wskrzeszenia Polski. Przyszły byt Austryi tego także po niéj wymaga. Wszakże prędzéj czy później godzina odrodzenia się Polski wybije i wybić musi, wtedy Austrya zostanie bezpośrednim sąsiadem Polski. Ah! jakże błogo i miło spojrzéć sąsiadowi w oczy, któremu się rękę w niedoli podało, a uczynioną krzywdę pierwéj aniżeli się o to stanowczo upomnieć mógł wynagrodziło. Polak jest wspaniałomyślny, Polak jest szczéry, ale jest zarazem i dumny. Wspaniałe i szczére postępowanie serce jego otwiera, chętnie zapomina krzywdy wyrządzone, jeżeli mu sprawiedliwość oddasz. Ale znieważenie godności jego do zemsty go wiedzie. Polska umiała być sąsiadem dobrym, odpowiedzieć swojemu powołaniu. Wszakże całej zachodniej Europie służyła za tarczę przeciwko najazdom barbarzyńców, wszakże o jéj pierś rozbijały się hufce osmańskie i tatarskie. Jak długo góra łysa *(Kahlenberg)* nad Wiedniem wznosić się będzie, Austryi i całéj zachodniéj Europie, przypominać musi, że na niéj cięży nie uiszczony dług wdzięczności względem Polski jeszcze w roku 1683. zaciągnięty.

Polska nie była nigdy zaborczą, swoich granic przestrzegała i po cudze nigdy ręki nie wyciągała. Austrya więc powinna się starać o sąsiada ucywilizowanego, któremu zabory i podboje są obce.

Nareszcie mając wzgląd na to, że Polska nie wprowadziwszy oświaty w najniższą warstwę ludu, nie urządziwszy dotąd miast i stanu miejskiego jak się należy, zapewne rząd monarchiczno-konstytucyjny nad rząd republikański przeniesie, z łatwością więc przychyli się do oddania korony konstytucyjnemu monarsze Austryi, a to tém bardziéj, ile że ten urządzając Galicyą na podstawie narodowości, i popierając rozwijanie się swobód narodowych, pierwszy kamień węgielny do odbudowania Polski położył.

Urządzenie więc Galicyi jako kraju federacyjnego przyniesie niezaprzeczone korzyści moralne i materyalne, nietylko że niemasz obawy zmniejszenia monarchii, ale owszem takowa wzmocni i powiększy się jak nigdy. Lecz tu jest potrzebne stanowcze i sprężyste działanie, tu niema się co targować o udzielenie swobód narodowych, i owszem udzielić je w całej ich objętości. Projektowany przeto podział Galicyi na dwie części, na gubernią polską i ruską jest dla Austryi zgubny i tylko przez wrogów jej doradzany być może. Gubernia ruska stałaby się prędzéj aniżeli sądzić można, pastwą moskiewską. Wszakże już dzisiaj tak zwani patryoci ruscy, nibyto stronę rządu trzymający, w soborach swoich, które po zwinięciu rad narodowych w całym kraju ciągle istnieją, i pod pokrywką zwolennictwa rządowego swoje cele moskiewskie urzeczywistnić usiłują, te mówię sobory już się dają słyszeć z życzeniami zmiany rządu i zmiany głowy kościoła; bo twierdzą, że papieża nie potrzebują, i jako głowę kościoła cara moskiewskiego uznają, a przynajmniéj uznać pragną. Okazuje się więc jak zgubne skutki zaczyna wywierać system dwojenia na Austryą samą, i przy dalszém obstawaniu przy nim Austryą samą o zgubę przyprowadzić może.

O gdyby mój głos mógł trafić do serca młodego césarza, wołałbym jak Jeremiasz na gruzach Jerozolimy: «Mo«narcho młody! daj nam naszą narodowość, wskrześ nam «naszą ojczyznę, a mądrość twoja przewyższy mądrość Sa«lomona, a wielkość twoja przejdzie wielkość naddziadów «twoich!»

(Dokończenie nastąpi.)

Kromieryż 21. Grudnia. Posiedzenie zagaił *Strobach* Na ławie ministrów byli obecnymi: *Stadion*, *Kraus*, *Thinfeld*. Prezes zawiadomia izbę, iż kwestorami obrani zostali: *Ambrosch*, *Jelen*, *Podlewski* i *Scherzer*. Po odczytaniu praw zasadniczych wnosi *Schuselka*, by izba postanowiła, żeby wydział konstytucyjny swoje prace o tyle przyspieszył, aby *dnia 15. Marca b. r.* (wrocznicę rewolucyi Wiedeńskiéj) Konstytucya zaprzysiężoną być mogła. Wniosek ten przyjęto *jednogłośnie*. Poczem przystąpiono do drugiego czytania wniosku wydziału finansowego. *Borkowski* mówiąc przeciw pożyczce udowodnił między innémi, że długi państwa austryackiego są większe, jak innych narodów; przewyższają bowiem dziesięcioletnie dochody, a zatem są większe, jak połowa wartości całego césarstwa. Daléj wykazuje, że deficit w roku 1846. wynosiło 22. milionów, w roku 1847. wynosiło 31, a w roku 1848. podniosło się do 61. milionów. Czech *Jonak* wnosi, by zezwolić na kredyt całych 80. milionów przez ministra żądanych. *Langie* żąda: 1. by wydział finansowy wyegzaminował budżet państwa, 2. aby ministeria finansów i handlu potrzebne rachunki i projekta przyszłych

reform izbie przedłożyły, 3cio Aby obrady nad wnioskiem ministra finansów, aż do załatwienia pierwszych dwóch żądań zawieszone zostały. *Schuselka* mówiąc za zezwoleniem żądanego kredytu, wnosi, aby z tych 80. milionów, 5. milionów na wsparcie uszkodzonych przez bombardowanie Wiedeńczyków, Prażan i Lwowianów przeznaczone były. *Borosch* chce zezwolić na żądany kredyt pod tym warónkiem, aby w wojna w Węgrach tylko jako środek ostateczny prowadzoną była i aby poprzednio rząd te sprawę w drodze układów załatwić starał się. *Mayer* mówi za wnioskiem i zwraca uwagę, że wybór *Napoleona* na prezesa rzeczypospolitéj francuzkiéj zmusza Austryą do utrzymania swego stanowiska, jako mocarstwa pierwszego rzędu. *Kraus* przemawiając obszernie za swoim wnioskiem, przedstawia, *że rząd koniecznie musi się uzbrajać,* a do pokrycia kosztów ma tylko dwa środki: nowe podatki, lub kredyt. *Jesteśmy przygotowani na wojnę we Włoszech, a może trzeba będzie jeszcze inną prowadzić względem teraźniejszego położenia Europy.* Daléj zapewnia, że przy pożyczkach państwa niezachodzą żadne szahrajstwa, że *w swoim czasie* izbie dokładny rachunek przedłożony będzie. Sądzi, że *żądany kredyt prędzéj jest za mały, jak za duży.* (Spodziewajmy się więc wkrótce nowego podobnego wniosku.) Skoro wojna z Węgrami ukończona zostanie, natenczas *ciężary tego kredytu Węgry ponosić będą,* a inne prowincye doznają znacznéj ulgi. Prosi w końcu, by izba całe 80 millionów wotowoła. Wnioski *Borkowskiego i Langiego* zostały przy głosowaniu w mniejszości, podobnie wniosek *Sierakowskiego* względem zmniejszenia niepotrzebnych wydatków. *Szuselka* cofnął swój wniosek względem przeznaczenia 5 milionów na wsparcie Wiednia, Pragi i Lwowa. Przyjęto cały wniosek komissyi finansowéj z tą odmianą, że nie na 50 lecz na 80 milionów kredytu zezwolono, *jednakże bez wszelkiéj hypoteki.* Czyli jednak *bez hypoteki* da kto pieniędzy, — bardzo wątpić musimy. Następne posiedzenie odbędzie się 3. Stycznia.

Kromieryż 24. Grudnia. (Koresp.) Nowin ważniejszych nie piszę, bo ich niema w Kromieryżu, jeno chyba to, że na ostatniém posiedzeniu sejmowém, gdzie była mowa o pożyczce 80 milionowéj, gdzie tylko sami Polacy oponowali, przy głosowaniu nasi chłopscy posłowie z radością powstali, jakby ich prąd elektryczny poruszył za pozwoleniem kredytu 80 milionowego w skutek poprawki posła Wisera; więc woleli nawet pozwolić na 80 mil., niż na 50. jak to komissya finansowa zaproponowała, a kiedy poczciwy poseł ze starego Sącza imieniem Buszek zażądał dla nich tłomaczenia polskiego i ruskiego, wieśniacy nasi uniesieni chęcią jak najprędszego zezwolenia na rzeczone 80 milionów, oświadczyli usty ks. Szaszkiewicza, iż wiedzą i rozumieją dobrze, o co rzecz idzie. Gotowość ich do zezwolenia kredytu, choćby największego jest tak wielka, i ich rozum i cały ustrój cielesny tak osobliwszy, iż niemieckie słowa we względzie finansowym mówione, przekształcają się już w powietrzu same od siebie w dźwięki polsko-ruskie, nim falą głosową potrącają ich uszy. O cuda dziewiętnastego wieku! o nowe dzieła ducha świętego.

Idąc do domu ze sali posiedzeń mówili sobie ci zacni zastępcy narodu: «Ale to *odważni* ludzie siedzą na prawéj stronie, wstali wszyscy od razu, a my z nimi; a na lewéj to inni ludzie, ci nie wstawali z nami za pożyczką 80 milionów! Niedobrzy to ludzie ci po lewéj stronie!

Szczęśliwy narodzie! który takich posłów na sejm rakuski wysyłasz! O cudowne prawo wyborowe oparte na zasadach demokratycznych!

Oprócz czterech włościan poczciwych znanych wam powszechnie nie powstali przy tém głosowaniu także z włościan: Stasiowski, Andrusiak, Posadzki, Dyniec, Kozar, których Szaszkiewicz nie potrafił w tym względzie zbałamucić, reszta zaś wstała ochoczo, niby posłowie izby francuskiéj wiedzący, iż to idzie o rzetelne dobro ogółu.

Cieszcie się chłopi! cieszcie się z waszych chłopskich posłów, będziecie mieli więcéj do płacenia, wy, wasze dzieci i wasze wnuki.

Wiedeń 27. Grudnia. Według urzędowego wykazu w gazecie Wiedeńskiéj umieszczonego wynosiło *deficit* państwa Austryackiego w jednym miesiącu Październiku r. b. ogromną summę 6,527,561. Złr. Mon. Konw. —

Gazeta Nadodrzańska co do zwycięztw wojsk austryackich wyraża się w sposób następujący: Dziwna rzecz, że w ogłoszonych dotychczas buletynach armii nie ma wspomnienia o bitwie pod Węgierskim Altenburgiem, gdy wszakże takowa miała miejsce, ale niepomyślnie wypadła dla wojska césarskiego, które tam poniosło klęskę. W bitwie téj ze strony austryackiéj padło trzech stabs-oficerów, 14. oficerów, i przeszło 700 szeregowców. Słuszność każe, ażebyśmy nie tylko o zwycięztwach słyszeli, ale i o klęskach, które w każdéj wojnie są nieuchronne, a jedne i drugie nas zarówno obchodzą. Wieśniacy którzy powracają ze wsi osadzonych przez wojska austryackie do Wiednia, użalają się, że żołnierze césarscy dopuszczają się u nich srószych bezprawiów jakby najwieksi nieprzyjaciele, wszystko co tylko zabrać mogą z sobą, zabierają albo niszczą; tym to sposobem prowadzoną jest wojna w Węgrzech, jedyna może w swoim rodzaju.

Wiedeń 27 Grudnia. Zacięta polemika dziennika *Lloyd* z bankiem narodowym i finansowością, jest ukrytą zaczepką przeciwko ministrowi Kraus, którego ministerium chętnieby się pozbyło, jako wplątanego w ostatnie wypadki wiedeńskie. Gdy jednak teka ministerstwa finansów w obecnéj chwili niełatwo znalazłaby amatora, usiłują zatém skłonić barona Kübek do jéj przyjęcia, a to byłoby prawdziwie jego obowiazkiem, gdyż on niemało się przyczynił do sprowadzenia bankructwa kraju na które się zanosi. Nieobsadzone dotąd ministeryum oświecenia ma być przeznaczone teraźniejszemu gubernatorowi Galicyi, Zaleskiemu. Baron Dobblhoff udaje się do Haagi jako poseł austryacki przy dworze hollenderskim. *(Gaz. Szl.)*

Dowiadujemy się od wyższych urzędników o nadejściu depesz, które w pewnym dniu dopiero mają być odpieczętowane. Domyślają się, że te depesze zawierają pewny środek finansowy, gdyż podobny wypadek miał miejsce w roku 1811. Dobrze po informowane osoby zapewniają, że tym środkiem jest redukcya banknotów do 70. procent, a zatém częściowe bankructwo państwa. *(Oder. Zeit)*

Ołomuniec 21. Grudnia. N. Pan sankcyonował już tymczasowy przepis zaprowadzający bardzo ważne zmiany w prawie o rekrutacyi. Przepis ten stanowi że odtąd 1) uwolnienie szlachty od służenia w wojsku znosi się, 2) rekrutacya odbywa się przez losowanie, 3) wiek obowiązujący do służby wojskowéj zaczyna się od 20. i trwa tylko do 26. roku.

24 Grudnia. Gazeta Peszteńska następujące podaje szczegóły o stanie armii węgierskiéj: 1) Główny korpus od Austryi pod jen. Görgey liczy 60,000 ludzi z 100 działami 2) Korpus od Kroacyi i Styryi, z główną kwaterą w Csakaturn pod jen. Percel liczy 17;000 ludzi i 24 armat, 3) Korpus od Slawonii z główną kwaterą w Peterwardein i Essek pod jen. Blagoevich i Kaźm. Bathiany liczy około 18,000 ludzi z 30 działami. 4) Korpus od Serbii przy S. Thomas, pod jen. Kiss 15,000 ludzi i 60 armat. 5) Korpus wyższych Węgier od Galicyi i Morawy 10,000 ludzi. 12 armat. 6)Korpus pod Aradem 20,000 ludzi 10 armat. Na Dunaju mają Węgrzy trzy statki parowe i pontony. Oficerowie i żołnierze pobierają wyższą płacę niż wojsko cesarskie.

Węgry. Gazeta Wiedeńska z 26. i 27 Grudnia ogłasza czwarty i piąty buletyn jen. Windischgræc, które jednak o żadnych zwycięztwach nie donoszą, lecz tylko zapewniają, że c. k. wojsku *dobrze* się na Węgrach powodzi, i że ich tameczni mieszkańcy grzecznie przyjmują. Mówiąc zaś o jen. węgierskich, daje im Windiszgræc przydomki *naczelników rebelantów*, a nawet zowie ich czasem *dowódzcami hord rozbojniczych*.

Semlin 14. Grudnia. Huk dział w Banacie dał się tu słyszeć onegday. Przybyły ztamtąd świadek naoczny opowiada, że 20,000 Węgrów z 40 działami uderzyło na obóz abuliwski i wzięło go szturmem; dowódca obozu Iwanowicz mając tylko 3000 ludzi i 10 armat musiał się cofnąć do Petrowo-Selo.

Wiadomości zagraniczne.

Frankfurt 20. Grudnia. Mówią tu jak o rzeczy pewnéj o związku między Austryą, Bawaryą i Würtembergiem przeciw pruskiéj hegemonii. Trzy oddzielne korpusy wojska mają być trzymane w pogotowiu do użycia siły jeśli się tego potrzeba okaże.

Prusy. Pomiędzy Rosyą, Prusami i Austryą zawarty został alians zaczepny i odporny ku utrzymaniu systematu absolutnego — czyli ten system się uda, niedługo się dowiemy.

Wojska giną — ludy zostają. Francya chce wojny — Europa chce wojny — proletaryat chce wojny, wojna wszystko roztrzygnie, wojna dziś jest jedynym środkiem — wojna zbawieniem — Boże dopomóż.

Donoszą z pewnych źródeł, że kroki wojenne ze strony sardyńskiéj we Włoszech już się rozpoczęły. — Biega pogłoska, że 150,000 Prusaków weszło do Prowincyi Nadreńskich, co wszystko wróżyć się zdaje, że pokój w Austryi a mianowicie w Europie jest bajką z tysiąc nocy. (Gaz. Kra.)

Paryż 20. Grudnia. Po wykonaniu przysięgi Prezydent Rzeczypospolitéj głosem dość silnym w następujący przemówił sposób:

«Wola narodu i przysięga, którą w téj chwili złożyłem, będą kierować mojém przyszłém postępowaniem, mój obowiązek jest jasny i wybitnie oznaczony; wypełnię go, jako człowiek honoru, za nieprzyjaciół ojczyzny poczytam wszystkich, którzyby chcieli zmienić drogą nielegalną porządek, przez ogólne życzenie Francyi zaprowadzony.

«Między mną a wami, Obywatele reprezentanci nie mogą powstać spory i zatargi, bo wspólne mamy chęci i jednakie życzenia.

«Ja pragnę, również jako i wy, oprzeć społeczeństwo na niezwruszonych podstawach, utrwalić demokratyczne instytucye, a zarazem szukać środków, zdolnych naprawić nieszczęścia ludu francuzkiego, pełnego uczuć szlachetnych i głębokiéj wiedzy, który dał mi tak świetny dowód swego zaufania.

«Większość, którą otrzymałem, nietylko napełnia serce moje wdzięcznością, ale nadto udzieli ona rządowi nowéj siły moralnéj, téj jedynéj podstawy wszelkiéj władzy.

«Przy pokoju i porządku kraj nasz odzyska dawną potęgę, i uleczy swoje rany, zbłąkane umysły wrócą na drogę prawdy i ucichną wzburzone namiętności.

«Przejęty tym duchem pojednania, wezwałem do mego boku ludzi prawych zdolnych i poświęconych dla dobra kraju nie wątpię, że pomimo różnych początków, które cechują ch wystąpienie na widownią polityczną, dziś podadzą sobie dłonie i wspólnych dołożą starań, żeby wraz z wami pracować nad wprowadzeniem w życie konstytucyi, nad ulepszeniem praw i powiększeniem chwały Rzeczypospolitéj.

«Nowa administracya, obejmując kierunek spraw państwa, winna podziękować przeszłemu rządowi za starania, których nie szczędził, żeby swoim następcom przekazać władzę nietkniętą, żeby utrzymać publiczną spokojność.

«Postępowanie jenerała Cavaignaca godne jest szlachetności jego charakteru i uczucia obowiązku, które jest pierwszym przymiotem naczelnika państwa.

«Obywatele reprezentanci! ważne posłanictwo na nas spoczywa; mamy zaprowadzić w Rzeczypospolitéj organizacyą, odpowiadającą wszelkim interesom, zbudować rząd sprawiedliwy i silny, ożywiony szczerą miłością postępu, zarówno nieprzystępny reakcyi i wstecznym działaniom, jak i błędnym marzeniom i niedościgłym utopiom.

«Bądźmy ludzmi kraju, nie zaś jednego jakiego stronnictwa, a przy Boskiéj pomocy, będziemy użyteczni ojczyznie, choćbyśmy nawet nie działali rzeczy olbrzymich.»

Włochy. Według gazety Wiedeńskiéj z 26. Grudnia wysłał rząd austryacki posła swego do papieża do Gaety, w celu zawarcia z nim na nowo przerwanych poprzednio przyjacielskich stosunków dyplomatycznych.

Turyn 14. Grudnia. Z radością wyczytujemy w *National Savoisien* następującą wiadomość: Wincenty Gioberti upoważniony został przez króla do utworzenia gabinetu.

Parma 9 Grudnia Dwustu pontonierów zajmuje się w téj chwili rzuceniem mostu łyżwowego na rzecze Po, aby ułatwić wkroczeie 10tysiącznego korpusu austryackiego do Bononii a może i do Pianiaro.

Ceny targowe Tarnowskie z dnia 29. Grudnia 1848.

Korzec przenicy 5 Złr. 16 gr.— Korz. żyta 3 Złr. 56 gr.— Korzec jęczmienia 2 Złr. 44 gr. — Korzec owsa 1 Złr. 28. — Korzec grochu 5 Złr. 4 gr.— Korzec ziemniaków 1 Złr. 32 Centnar siana 40 gr. — Centnar słomy 30 gr. — Sąg lasowy drzewa twardego 6 Złr. 30 gr., miękiego 4 Złr. 30 gr. Mon Konw.

Redaktor odpowiedzialny i nakładca,

Karol Wilczyński.

W TARNOWIE, drukiem Rudolfa Minka dzierżawcy drukarni wdowy Karnstaedt.